

Dobo ZDR, Na Śródmiejskim Froncie (ft. Murzyn

Szare kamienice
Długie ulice
Krew, pot i łzy
Rozszerzone źrenice
Strach do minimum
Elektryka maksimum
Na Śródmiejskim Froncie

Sztuką jest dotrzymać słowa
A nie tylko obiecanie
Latać w dresie po Śródmieściu
I brudnego szmalu pranie
Szybkie interesy w bramie
Gdzieś na Śródmiejskim Froncie
Tu zarabia się pieniądze
W odrapanym, ciemnym kącie

Tu zarabiasz kopa w pizdę
Jak transakcje źle się mają
Dalej jazda wony mają
Do zera wyrzygają
Tutaj psy wieczni esie czają
Wciąż szukają winnych
Radiowozy patrolują
Kręci się pełno cywilnych

La Familia pomoc niesie
Płacisz lojalnością
Dzięką krzywdy
Dzięką farta
Za zło odpłacają złością
Tu szacunek jest wartością
Tego nie kupisz za szmal
Tutaj żyję z godnością
Jak nie umiesz, to się wal
Co dzień Śródmiejska linia Frontu
Swojej szansy wypatruje
Podejścia po cichaczu
Bez skrupułów atakuje
Bez skrupułów i bez żalu
Bierze co swoje i znika
Tu na Śródmiejskim Froncie
Nie ma zysku bez ryzyka
Nie wiedza jak na froncie z grubej rury się wali
Niech nienawidzą, byle by się bali
Tylko silne charaktery wiedza jak ogarniać rzeczy
Powiesz tak, zrobisz inaczej
Skład ci mordę okaleczy
Nie wiedza jak na froncie los może być hojny
Jeśli chcesz spokoju, przygotuj się do wojny
panuj nad sobą
Tu szybko sięgasz szczytu
Dna sięgasz jeszcze szybciej
Nie pomaga full kwitu

...